

Sygn. akt **IV Ka 258/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Marzec (spr.)

Sędziowie: SO Krzysztof Zaremba

del. SR Joanna Wolniakowska

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzeja Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 r.

sprawy **J. G. (1)**

oskarżonej z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim

z dnia 5 grudnia 2012 r. sygn. II K 253/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację  
za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe  
za postępowanie odwoławcze, w tym 100 (sto) złotych opłaty.

Sygn. akt IV Ka 258/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim wyrokiem z dnia 05 grudnia 2012 r. (II K 253/12) uznał J. G. (1) za winną tego, że:

1) w dniu 11 marca 2012 roku w K. na ul. (...), na terenie parkingu przy bloku nr 35 dokonała uszkodzenia poprzez porysowanie ostrym narzędziem karoserii samochodu osobowego marki D. (...) nr rej. (...) powodując straty w wysokości 100 zł na szkodę H. G.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk;

2) w miejscu i czasie jak w pkt 1 dokonała uszkodzenia poprzez porysowanie ostrym narzędziem karoserii samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. powodując straty w wysokości 2965 zł 58 gr na szkodę M. S.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk;

i przy przyjęciu, że czyny te stanowią ciąg przestępstw na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk wymierzył jej karę grzywny 50 stawek dziennych po 20 zł każda.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przypisanym jej ciągiem przestępstw poprzez zapłatę na rzecz H. G. kwoty 1000 złotych, a na rzecz M. S. kwoty 2965 zł 58 gr.

Obciążył ją kosztami sądowymi, w tym opłatą.

Wyrok ten zaskarżyła w całości obrońca oskarżonej.

Podniosła ona w apelacji zarzuty:

- obraży art. 4, 5 i 7 kpk przez wybiórczą i dowolną ocenę dowodów, oparcie wyroku na dowodach obciążających z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonej, zdyskredytowanie jej wyjaśnień a oparcie ustaleń na zeznaniach J. G. (2), który w zakresie usytuowania uszkodzonych pojazdów zeznawał odmiennie niż świadkowie, nieuprawnione uznanie za niewiarygodne zeznań Ł. B.; rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości – szczególnie w kwestii położenia pojazdów pokrzywdzonych, na niekorzyść oskarżonej,

- obraży przepisów postępowania – art. 167 kpk i art. 170 § 1 pkt 2 kpk przez uznanie, że wniosek dowodowy oskarżonej o przeprowadzenie oględzin miejsca – mieszkania H. G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tymczasem przeprowadzenie powyższego dowodu pozwoliłoby ustalić, czy świadkowie oskarżenia rzeczywiście widzieli, że oskarżona uszkodziła pojazdy pokrzywdzonych, co istotnie wpłynęło na treść orzeczenia,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez nieprawidłowe ustalenie, w oparciu o prawidłową ocenę materiału dowodowego, że oskarżona dopuściła się popełnienia czynów z art. 288 § 1 kk na szkodę H. G. i M. S., D. G., J. G. (2), S. S. i M. Ś. nie pozwalają na dokonanie ustalenia w zakresie usytuowania uszkodzonych pojazdów w sposób przyjęty przez Sąd, a co za tym idzie uznanie, że świadkowie oskarżenia widzieli, jak J. G. (1) dokonuje ich uszkodzeń; a nadto błędne ustalenie rozmiaru szkody, którą miałyby ponieść pokrzywdzone,

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia istotnych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych tworzących znamiona czynu z art. 288 § 2 kk, tj. w szczególności niewielkiego rozmiaru szkody wyrządzonej w niniejszej sprawie, co w konsekwencji spowodowało naruszenie przepisu art. 115 § 2 kk, art. 288 § 2 kk i art. 59 § 1 kk, polegające na błędnej ocenie winy oskarżonej i społecznej szkodliwości czynów przez zaniechanie ustalenia, że zachowanie oskarżonej mogły ewentualnie wyczerpać znamiona czynu mniejszej wagi, a co dawało podstawę do zastosowania względem niej instytucji odstąpienia od wymierzenia kary; W związku z niniejszym zarzutem wnoszę o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez odstąpienie od wymierzenia oskarżonej kary przy jednoczesnym zastosowaniu środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz H. G. poprzez zapłatę 1000 zł i M. S. poprzez zapłatę 1.500 zł oraz zwolnienie oskarżonej od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji oraz postępowanie odwoławcze;

- rażąco surowość orzeczonych: kary grzywny przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk oraz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz H. G. kwoty 1000 zł, a na rzecz M. S. kwoty 2965,58 zł, jako nieadekwatnych do celów kary, a ustalonych na podstawie przedłożonych przez pokrzywdzone kosztorysach napraw nieadekwatnych do rzeczywistej szkody. W oparciu o powyższe wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku przez znaczne obniżenie kary grzywny oraz zobowiązanie do naprawienia szkody na rzecz H. G. w kwocie 1000 zł, a na rzecz M. S. 1500 zł oraz zwolnienie oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji oraz postępowanie odwoławcze.

W oparciu o powyższe wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów;

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,
- zasądzenie na rzecz oskarżonej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wbrew zarzutom i wywodom w niej zawartym Sąd I instancji na żadnym z etapów postępowania nie uchybił wskazywanym w środku odwoławczym przepisom procedury karnej, gdyż wyczerpująco i starannie zebrał materiał dowodowy, ocenił go respektując wymogi i dyrektywy z art. 4 i 7 kpk, poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, dokonał prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonej, a wreszcie orzekł stosowną i współmierną karę za przypisany jej ciąg dwóch przestępstw z art. 288 § 1 kk.

Z aprobatą należy się odnieść do stanowiska tego sądu, który po przeprowadzeniu postępowania dowodowego odmówił wiarygodności wyjaśnieniom nie przyznającej się do winy oskarżonej, a ustalenia faktyczne budował w oparciu o inne dowody, którym w całości lub w części dał wiarę (z wyłączeniem tylko zeznań Ł. B.) słusznie zdyskredytowanych jako niewiarygodne. Najistotniejszym dowodem obciążającym oskarżoną, któremu sąd ten w pełni dał wiarę słusznie stały się zeznania świadka J. G. (2) jako naoczego świadka uszkodzenia obu pojazdów, w całości dano też wiarę H. G., choć ta знаła zdarzenie z relacji innych osób, podobnie jak funkcjonariusze policji S. S. i M. Ś., częściowo były dla sądu meriti wiarygodne zeznania D. G. i M. S..

Apelacja nadmiernie eksponuje różnice w zeznaniach świadków dotyczące umiejscowienia uszkodzonych pojazdów, a w szczególności dąży do zdyskredytowania w ten sposób zeznań J. G. (2), na tej podstawie, że co do położenia pojazdów pokrzywdzonych zeznawał odmiennie niż inni świadkowie, a w rezultacie upatruje w materiale dowodowym szczególnie w tej kwestii nie dających się usunąć wątpliwości rozstrzygniętych z obrazą art. 5 § 2 kpk na niekorzyść oskarżonej.

Odnosząc się do takiego zarzutu i wspierającej go argumentacji należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nawet jeśli świadkowie mieli trudności z odtworzeniem tego jak dokładnie usytuowane były względem siebie oba pojazdy, to ewentualne wątpliwości w tej mierze nie mogłyby automatycznie rodzić wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej w zakresie obu zarzucanych jej czynów ani świadczyć o tym, że świadkowie tego zdarzenia nie widzieli. Okoliczności tej apelująca w sposób zamierzony nadaje zdecydowanie nadmierne znaczenie. Sąd Rejonowy jednak zasadnie uznał, że rozbieżności dotyczące miejsca parkowania uszkodzonych pojazdów nie mogą świadczyć o niewiarygodności świadków w ogóle.

Pogląd ten jest tym bardziej uzasadniony, że na ten temat świadkowie zostali szczegółowo rozpytani dopiero w toku postępowania sądowego kilka miesięcy po zdarzeniu. Nie może więc dziwić, że J. G. (2) choć pamiętał, że samochody stały obok siebie, to nie potrafił sobie przypomnieć czy były ustawione w tę samą czy w różne strony (vide: k. 108), co nie pozostawało w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy policji skoro M. Ś. podał, że „samochody stały pod blokiem nieopodal okna mieszkania, gdzie była zgłaszająca” i że „nie stały daleko od siebie”, jednak analiza całości jego zeznań z rozprawy świadczy o tym, że dokładnie tego nie pamiętał (k. 119), podobnie jak drugi funkcjonariusz policji S. S. (k. 120). Nawet jeśli próbował sobie przypomnieć, to upływ czasu powoduje, że jego zeznania mogą być obarczone błędami, sam wszak powoływał się na to, że pamięta „jak przez mgłę” (k. 121) i z jego zeznań wynika, że wielu okoliczności jednak nie pamiętał na co wprost się powoływał.

Trafnie więc Sąd I instancji skonstatował, że obaj funkcjonariusze policji nie potrafili precyzyjnie wskazać jak zaparkowane były auta, ale jednocześnie żaden z nich w toku interwencji nie powziął wątpliwości odnośnie samego faktu ich porysowania jak i możliwości dostrzeżenia tego z okna mieszkania H. G..

Uzasadnione było oparcie przez sąd meriti ustaleń co do ustawienia uszkodzonych pojazdów nie na zeznaniach osób, które je zaparkowały (D. G., M. S.) i nie na zeznaniach funkcjonariuszy policji, którzy na rozprawie z trudem to starali się odtworzyć, ale na zeznaniach naoczego świadka J. G. (2), jako najbardziej miarodajnych i stanowczych, skoro to on od początku obserwował jak oskarżona przemieszczała się koło pojazdów H. G. i M. S.. Cały czas jednak z mocą podkreślić należy, że przypisywanie tej okoliczności przez autorkę apelacji kluczowego znaczenia w sprawie jest po prostu błędne i nieuzasadnione.

Zeznania D. G. i M. S. nie mogły posłużyć w pełni do rekonstrukcji stanu faktycznego, ich zeznania na obu etapach postępowania sąd poddał należytej analizie i krytycznej ocenie w zakresie w jakim pozostawały rozbieżne, w rezultacie słusznie dał im wiarę jedynie częściowo. Taka krytyczna ocena ich relacji zasługuje na akceptację. Dziwi tym bardziej, że obrońca odwołuje się do ich chwiejnych zeznań jedynie w części dotyczącej zaparkowania aut i tylko w tym zakresie domaga się dania im wiary, gdyż w pozostałym są one dla oskarżonej niekorzystne.

Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy o oględziny mieszkania H. G. i prawidłowo swoje stanowisko umotywował (k. 151), w realiach sprawy nie ma bowiem wątpliwości, że przy usytuowaniu aut wynikającym z zeznań J. G. (2) były on widoczne z okna tego mieszkania, jak i bezsporne było, że w/g wersji prezentowanej przez oskarżoną pojazdy nie byłyby widoczne z tego mieszkania, a w takim układzie wnioskowany dowód musiał być oceniony, jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk.

Tak jak nie może w realiach sprawy dziwić, że J. G. (2) wyglądał przez okno mieszkania obserwując czy J. G. (1) się już oddaliła (oskarżona wszak nie kwestionowała swojej tam obecności i wdania się w awanturę z byłym mężem) tak nie może dziwić brak reakcji jego czy pozostałych obecnych w mieszkaniu osób na zachowanie oskarżonej. Ich obawy przez jej agresywnym zachowaniem znajdują oparcie w zeznaniach B. W., który na prośbę J. G. (2) sprawdzał, czy ktoś nie znajduje się pod ich drzwiami, obawiali się też, że w przypadku ich bezpośredniej reakcji oskarży ich ona o pobicie (k. 5v – zeznania M. S.), bądź nie byli pewni czy ona rzeczywiście rysuje pojazdy (zeznania D. G. – k. 26v). W ten więc logiczny sposób D. G., który wcześniej wyszedł aby porozmawiać z oskarżoną, tłumaczył brak własnej reakcji na zachowanie oskarżonej związane z rysowaniem pojazdów.

Zasługuje na akceptację odmowa wiarygodności przez Sąd orzekający zeznaniom Ł. B. zarówno w zakresie czasu, w którym oskarżona miała już być rzekomo obecna w swoim mieszkaniu, kapać dzieci i rozmawiać z nią przez telefon, jak i zaprzeczenia przez tego świadka aby powód przybycia tego dnia funkcjonariuszy policji do J. G. (1) był związany z uszkodzeniem aut pokrzywdzonych. Po skonfrontowaniu zeznań Ł. B. z pozostałym materiałem dowodowym sąd meriti był uprawniony potraktować je jako niewiarygodne źródło dowodowe, przedstawił też logiczny wywód na ten temat.

W związku z próbą zakwestionowania go w apelacji należy zauważyć, że z pierwszych, bliższych czasowo zdarzeniu zeznań H. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że po wykonaniu przez nią telefonu do ojca oskarżonej D. G. wyszedł na zewnątrz porozmawiać z oskarżoną (k. 18v) i te zeznania podtrzymała ostatecznie na rozprawie (k. 107). Celnie więc sąd argumentował, że niepodobieństwem byłoby aby J. G. (1) nawet pojazdem tak szybko dotarła z dwójką małych dzieci do swego mieszkania i już je kąpała.

Natomiast jeśli chodzi o rozpytanie oskarżonej w jej mieszkaniu przez funkcjonariusza policji M. Ś. potwierdził on co prawda obecność wtedy matki oskarżonej, ale z jego zeznań wynika, że pytano oskarżoną o sprawstwo uszkodzenia pojazdów czemu zaprzeczyła (k. 120), co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami Ł. B. (k. 119) twierdzącej, że policjanci nie pytali oskarżonej czy porysowała samochody.

Tej rozbieżności zeznań Ł. B. ze wskazanym dowodem z zeznań M. Ś., autorka apelacji zdaje się w ogóle nie zauważać ani nie próbuje jej usprawiedliwić, a nieprawdopodobne jest ażeby Ł. B. zapomniała, że policjanci pytali o tak istotną okoliczność związaną z podejrzeniem jej córki o umyślne uszkodzenie aut.

Odmowa wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej była wynikiem dania wiary innym dowodom, z którymi jej wyjaśnienia pozostawały w sprzeczności. Podyktowana też była, o czym świadczą pisemne motywy wyroku, względami logiki i doświadczenia życiowego; obraźliwy napis wyrity na masce O., rodzaj i zakres zarysowań na obu pojazdach w kontekście awantury, jaką wywołała tego dnia oskarżona i jej negatywnego stosunku do M. S. i H. G., niewątpliwej obecności oskarżonej na miejscu zdarzenia są to okoliczności, które dodatkowo przemawiały za jej sprawstwem z powodu silnego skonfliktowania z pokrzywdzonymi, co dostarcza czytelny motyw jej zachowania.

Uprawnione było więc przyjęcie przez Sąd meriti, że zarówno sugestie o uszkodzeniu aut przez bliżej nieokreślonych przez oskarżoną wierzycieli D. G. czy też w wyniku zwykłego ich użytkowania – stanowiła przyjętą przez nią linię obrony w procesie.

Nie budzi zastrzeżeń przyjęta ocena prawna zachowań oskarżonej jako występków z art. 288 § 1 kk. Nic nie przemawiało za potraktowaniem ich jako wypadków mniejszej wagi, a więc uprzywilejowanej postaci tego przestępstwa określonej w art. 288 § 2 kk.

Apelująca bagatelizuje rozmiary wyrządzonej szkody, które nie są wcale tak niewielkie oraz nie dostrzega, że to oskarżona pojawiła się w miejscu zamieszkania i przebywania pokrzywdzonych, wszczynając na klatce schodowej budynku mieszkalnego awanturę i to w obecności swoich małych dzieci. Pokrzywdzona chciała tej awantury uniknąć nie wpuszczając jej do mieszkania dzwoniąc do jej ojca i na policję z prośbą o interwencję. Oskarżoną powodowała zazdrość o byłego męża, jej zachowanie było wulgarnie, a więc działała z niskich pobudek, jak i napis wyrity przez nią na karoserii samochodu M. S.. W ten sposób to sama oskarżona przyczyniła się do pogłębienia sytuacji konfliktowej między nią, D. G. i M. S. – nową partnerką swojego byłego męża i H. G. - jego matką, zatem narastanie tego konfliktu nie może przemawiać na jej korzyść. Całokształt naprowadzonych okoliczności sprzeciwia się zdecydowanie uznaniu czynów za wypadki mniejszej wagi.

Fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonej i prowadzony przez nią ustabilizowany tryb życia znalazły swoje odzwierciedlenie w sięgnięciu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk, po karę grzywny, za czyny zagrożone karą pozbawienia wolności, w niewysokim i przystępnym do dochodów oskarżonej rozmiarze.

Nie negując, że ma ona na utrzymaniu dwoje dzieci, to nie pozostają one, jak zauważono w apelacji, na jej wyłącznym utrzymaniu skoro D. G. jest obciążony obowiązkami alimentacyjnymi na ich rzecz nawet, gdyby w realizacji przez niego świadczeń alimentacyjnych występowały niekiedy opóźnienia.

Zauważyć należy, że kwestionując wysokość nałożonego na oskarżoną na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody na rzecz obu pokrzywdzonych, z treści odpowiadającego temu zarzutowi wniosku wynika, że apelująca zmierza de facto do obniżenia kwoty odszkodowania należnego wyłącznie M. S., skoro wnosi o zasądzenie na rzecz H. G. kwoty 1000 zł, a więc takiej jaką zasądzone w wyroku.

Zarzut rażącej surowości środka karnego z art. 46 § 1 kk oparty na podważaniu kosztorysów naprawy pojazdów przedłożonych przez pokrzywdzone musi być rozpatrywany szerzej jako godzący nie w samo tylko orzeczenie o tym środku, ale jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących wyrządzonej czynami szkody. wysokość zobowiązania do naprawienia szkody odpowiada bowiem ustaleniom co do jej wysokości.

Sąd Rejonowy dysponując tu z jednej strony kosztorysami napraw przedłożonymi przez pokrzywdzone, a z drugiej kosztorysem przedłożonym przez oskarżoną logicznie uargumentował dlaczego ten ostatni nie mógł stanowić miarodajnej i wiarygodnej wyceny kosztów naprawy uszkodzonych pojazdów. Pokrzywdzone, nie będące przecież fachowcami w tej dziedzinie, określały pierwotnie orientacyjne i w przybliżeniu wysokość kosztów naprawy.

Słusznie Sąd Rejonowy nie znalazł powodów do zakwestionowania kosztów naprawy samochodu M. S. w autoryzowanym salonie z uwagi na konieczność wymiany pewnych elementów wyposażenia po ich zdementowaniu w celu polakierowania uszkodzonych elementów karoserii.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy utrzymał na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok w mocy.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonej od kosztów sądowych ani za I ani II instancję obciążono ją nimi w myśl art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.).

TB

Krzysztof Zaremba Beata Marzec Joanna Wolniakowska